

ks. Jan Twardowski

0 tajemnicach wiary

Gdzie się ukrył Pan Bóg?

Teksty wybrała i ułożyła
Aleksandra Iwanowska

Ilustracje
Lucyna Talejko-Kwiatkowska



Święty Wojciech
wydawnictwo





Zaproszenie

Zapraszamy Was do wspólnej wędrówki. Wędrówki, która doprowadzi do Pana Boga i do dnia pierwszej Komunii Świętej. Pierwsza Komunia Święta jest tak ważnym wydarzeniem w życiu, że trzeba się do niego przygotować, by wiedzieć, co w ten niezwykły dzień nastąpi.

Żeby w tej wędrówce nie zabłądzić, potrzebny nam jest przewodnik. Będzie nim ksiądz Jan Twardowski (1915–2006), znany poeta, autor książek dla dzieci (niektórych nawet przetłumaczonych na języki obce), patron wielu szkół, które noszą jego imię.

Kiedy poznajemy coś nowego, stawiamy pytania. W książce, którą Wam oddajemy do rąk, jest wiele pytań ważnych, bardzo ważnych i najważniejszych. Ksiądz Twardowski pomoże Wam znaleźć na nie odpowiedzi. Dlatego naszą serię – którą dla Was przygotowujemy – nazwaliśmy: „Księdza Twardowskiego Pytania i Odpowiedzi”.

Ale nie na wszystkie pytania znajdziemy odpowiedzi. Nie wszystko zrozumiemy (często nawet dorośli mają z tym kłopot). No bo jak zrozumieć, że Pan Bóg jest jeden, ale w trzech Osobach, że Pan Bóg, Stwórca świata, stał się dzieckiem, małym i bezradnym, że na świecie jest i dobro, i zło? Są pytania, na które nie ma odpowiedzi. Powiedział kiedyś ksiądz Jan, że: „Są pewne tajemnice, których Pan Bóg nam nie wyjaśnił”^{*}. Skoro nie można ich zrozumieć,

^{*} Bóg czasu nie liczy. Z ks. Janem Twardowskim rozmawiają siostry bliźniaczki Kasia i Marysia Dangel, lat 12, „Gazeta Wyborcza” 1999, (17.02), s. 13; „Boga poznaje się przez miłość, a świat poznaje się przez cierpienie – choć nie tylko. Rozum nigdy nie pojmie, dlaczego Bóg stał się człowiekiem”. J. Twardowski, *Autobiografia. Myśli nie tylko o sobie*. Oprac. A. Iwanowska. T. 2: *Czas coraz prędszy. 1959–2006*, wyd. 2 popr., Wydawnictwo Literackie, Kraków, 2010, s. 225.

pozostaje uwierzyć. Ale i wiara czasem nie wystarcza. Potrzebne jest serce. Serce, które kocha i które wie, że jest kochane.

Ksiądz Twardowski, jako przewodnik, pomoże Wam odkryć, co to znaczy pokochać Pana Boga. Ale najpierw opowie, kim jest Bóg, kim jest Pan Jezus, którego przyjmiecie. Z każdej kolejnej części cyklu dowiecie się czego innego: z pierwszej – o tajemnicach wiary, drugiej – o uczniach Pana Jezusa, trzeciej – o modlitwie, czwartej – o Kościele, piątej – o Mszy Świętej i pierwszej Komunii. A wszystkie pomogą Wam zrozumieć, co się zmienia w życiu po przyjęciu pierwszej Komunii Świętej. Pomogą także odróżniać dobro od zła, podpowiedzą, co robić, aby w naszym nie zawsze dobrym świecie być dobrym, serdecznym, życzliwym człowiekiem.

Część pierwsza – *O tajemnicach wiary. Gdzie się ukrył Pan Bóg?* – jest zaproszeniem do poznania Pana Boga, wszystkich Osób Trójcy Świętej: Boga Ojca, Pana Jezusa i Ducha Świętego, a także Matki Bożej, do szukania Boga w świecie, poznania, czego uczył, kiedy na ziemi przebywał ze swoimi uczniami. Jest też zaproszeniem do tego, żebyśmy się nauczyli zachwycać gwiazdami, drzewami, kwiatami, ptakami, zwierzakami, żebyśmy się nauczyli podziwiać przyrodę i wszystko, co Pan Bóg stworzył, i umieli cieszyć się wszystkim, co nam dał, nawet jedzeniem.

Kiedy już przejdziemy ten etap wędrówki, pójdziemy dalej, by dowiedzieć się, kto jest uczniem Pana Jezusa i czy można być przyjacielem Pana Boga. Ale to już w części drugiej naszego przewodnika.

Zapraszamy!

Aleksandra Iwanowska oraz Wydawca



Kim jesteś?

Kiedy święty Jan Chrzciciel kąpał ludzi w Jordanie, zapytano go: „Kim jesteś?”.

A gdyby ciebie tak ktoś zapytał, co byś odpowiedział?

Jestem uczniem klasy III b.

Jestem córeczką mojej mamusi.

Jestem siostrą mojego brata.

Jestem dyżurnym w klasie.

Jestem wzorowym uczniem.

Jestem tym, który niczego nigdy nie gubi, i wiem, że

żadnej gapy nikt nie lubi,
bo co weźmie, wszystko zgubi!

Jestem tym, który często pożycza, i pamiętam, że

„nie pożyczaj” –
to zły zwyczaj!

Nie jestem podobny do pieska, który

trzyma kostkę i warczy:
– Tylko dla mnie wystarczy! –
Trzyma w pysku i w łapie.
– Spróbuj podejść – to podrapię! –
Myśli, że nawet w niebie
każdy gnat ma dla siebie.

Nie jestem plotkarką, która

stale plotkuje
co na obiad ugotuje,
ile dała na tacę,
z kim babcia poszła na spacer.

Nie wiem, kim jestem, ale wiem, że

moja koleżanka to skarżypyta, gaduła, beksa,
a mój kolega to fajtłapa, leniuch, stale leży na tapczanie
i czeka na trzecie śniadanie.

Kim więc jesteś? Czy jesteś tym, kto stale chce być lepszy?



O czym myślicie?

O czym myślicie po powrocie z wakacji?

Może myślicie jeszcze o wakacjach: jaka była pogoda, czy było więcej deszczu, czy słońca? Pewien chłopiec skarżył się, że opalił sobie twarz i ręce. W lipcu padało, więc chodził w długich spodniach i wrócił z bladymi nogami. Nie blada twarz, ale blade kolana i łydki.

Może myślicie jeszcze o górach? Teraz w górach kwitnie śliczna roślina, błękitna goryczka z rzęsami.

Może myślicie o jeziorach? Teraz przy jeziorach na wysokich nadwodnych pałkach ukazał się biały puch, który wiatr rozsypuje.

Może myślicie o łąkach, które już dwa razy skoszono?

Może myślicie o lesie, gdzie już kwitną wrzosy, spadają szyszki, a na mokrych miejscach dojrzewają żurawiny?

A może myślicie już o roku szkolnym?

Może myślicie o nowych podręcznikach, zeszytach, piórnikach, worku z pantoflami, długopisach, flamastrach, gumce myszce, o bibule, bo stale są kleksy, kiedy piszemy, pani nauczycielce, pani woźnej?

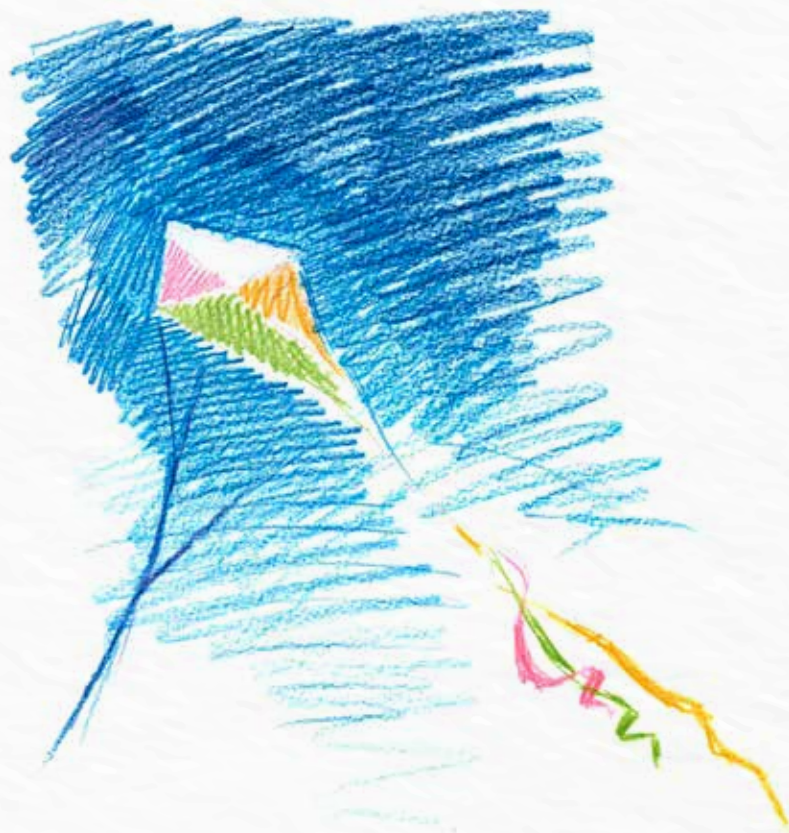
W końcu czerwca nie myślimy już o szkole, a o wakacjach, ale pierwszego września serce ucznia jest rozdarte: połową myśli jeszcze o wakacjach, a połową już o nowym roku szkolnym. Połowa myśli o tropieniu, namiotach, kajakach, o tym, że kiedyś kartofle przypaliły się w ognisku, a połowa – o tym, gdzie usiądzie w klasie, czy w pierwszej ławce, czy w ostatniej, czy przy drzwiach, czy przy oknie?

Czy jednak myślicie o Panu Bogu? Pana Boga poznajemy i w czasie wakacji, i w szkole.

W czasie wakacji poznajemy Go, kiedy podziwiamy piękny świat, który stworzył. W szkole poznajemy Go nawet wtedy, kiedy nikt o Nim nie mówi. Jeśli uczyliśmy się o tym, co jest naprawdę mądre i piękne, to wszystko jest dlatego mądre i dlatego piękne, że pochodzi od Pana Boga.

W ciągu roku szkolnego uczymy się stale o Panu Bogu. Uczymy się o tym, co mówił poprzez Pismo Święte, co mówił poprzez Pana Jezusa i co mówi poprzez nasze sumienie. A nasze sumienie zawsze mówi: „Bądź dobry i unikaj złego”.

„Co dzisiaj uczyniłeś dobrego?”. Tak pyta ciebie twoje sumienie.



Kim jest
Pan Bóg?



Bóg

Kto Boga stworzył
uczeń zapytał
ksiądz dał się przyłapać
poczerwieniał nie wie

A Bóg
chodzi jak po Tatrach w niebie
tak wszechmogący że nie stworzył siebie



Nie widać, a jest

Pamiętam, kiedyś jeden z moich uczniów nakręcił numer mojego telefonu 26-53-16 i zadzwonił do mnie. Podbiegłem, podniosłem słuchawkę z jego głosem i usłyszałem:

– Proszę księdza, ksiądz tyle nam mówi o Bogu, to niech nam ksiądz Go pokaże!

O to samo prosił kiedyś Pana Jezusa Filip: „Pokaż nam Boga, którego nazywamy Ojcem”^{*}.

Tymczasem Boga nikt nie widzi, bo Pan Bóg jest duchem i nie ma ciała. Jaki to niezwykły Pan Bóg – jest, a nie widać Go!

[Każdy] kościół od podłogi do sufitu zbudowano Panu Bogu, którego na ziemi nie widać.

Do Pana Boga przychodzą ludzie do kościoła i wtedy, kiedy jest pogoda, i wtedy, kiedy deszcz chłapie, i wtedy, kiedy wiatr gwizdże i burza straszy. Przychodzą, modlą się, rozmawiają z Nim, chociaż wcale Go nie widzą. Jakie to dziwne!

W czasie Mszy Świętej ksiądz wyciąga ręce do Boga, chociaż wcale Go nie widzi. Jakie to niezwykłe!

Pewien chłopiec, kiedy dostał z polskiego piątkę z plusem, w domu wszedł na stół jak na pomnik i wszystkim się pokazał: „Patrzcie, jaki jestem mądry!”.

A Pan Bóg stworzył tyle gwiazd, drzew, ptaków, zwierząt, tylu ludzi – i się schował. Nie chce, żeby Go było widać. Taki nieśmiały Pan Bóg. Nie chce się pokazywać. Może ludzie wytykaliby Go palcami? Może by Go fotografowali? Bóg się ukrył – i jest to wielka zagadka.

^{*} Ewangelia według Świętego Jana 14,1–12.

Na całym świecie Pan Bóg wszystko stworzył i ukrył się, żeby za Nim tęsknić, żeby Go kochać. To tak, jak wtedy, kiedy mamusia wyjeżdża daleko: nie widzę jej, ale myślę o niej, tęsknię za nią i czekam, kiedy ją zobaczę.

Ten, kto słucha Pana Jezusa i stara się być tak dobry jak On, idzie powoli i powoli poznaje niewidzialnego Pana Boga.

